GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

NIEDZIELA

30 WRZESNIA 1917.

NR. 230. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 28·40. rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Sytuacya na frontach.

Po prawie czterotygodniowej przerwie rozpoczęli Anglicy znowu ofenzywę we Flandryi. Na ogół ofenzywa ta prowadzona jest olbrzymimi siłami. Jak stwierdzono Anglicy wprowadzili na przestrzeni 50 dywizyi najlepszych wojsk i tysiące armat. Cel ataku był bardzo daleki i rozpadał się na dwa zagadnienia. — Pierwsze dotyczyło ataku wprost na Ostendę z Nieuport wązkim pasem pobrzeżnym przy udziale floty. Drugim celem było uderzenie na południe od terenów bagnistych Ysery od Bixschaete aż do Lys, a najważniejszą operacyą tego ataku było zajęcie wyżyn na zachód od Roosebecke aż do Sonnebeke. Wyżyny te stanowią najgłówniejszą zaporę dzielącą obecne tereny walk od niziny Flandryjskiej. Angielska prasa przypuszczała, że atak na wybrzeżu musi się udać. Pod skoncentrowanym ogniem artyleryi lądowej i floty Niemcy nie będą mogli zastosować swej taktyki utrzymania elastycznego frontu. Temsamem zaś Ostenda, owa podstawa dla niemieckich łodzi podwodnych byłaby stracona.

Drugi atak z okolicy Ypres godził w Brügge. Zapowiedzi prasy angielskiej nie ziściły się jednak. Walki we Flandryi poza zyskami o czysto lokalnym charakterze nie przyniosły dotychczas żadnego rozstrzygnięcia. Charakterystycznem jest, że przy ostatnich atakach we Flandryi nie uczestniczyły zupełnie wojska francuskie, mimo, iż poprzednio specyalne wyborowe dywizye do tych ataków były przeznaczone. Pisma niemieckie tłumaczą tą rezerwę Francuzów niepokojami, jakie wybuchły w armii francuskiej na tym odcinku frontu. Gen. Petain dopiero wystąpiwszy z całą energią i zastosowawszy podobno masowe egzekucye zdołał przywrócić porządek w zbuntowanych oddziałach. Jedynie więc Anglicy i dywizye australskie brały udział w ostatnich operacyach.

Ośrodek walk między innymi stanowił także park Herentage, o którym już kilkakrotnie pisaliśmy w naszem piśmie. Na park uderzył szereg tanków, które jeszcze w nocy podsunęły się wzdłuż drogi z Ypres ku Menin. Niemcy wykopali jednak na drogach szereg pułapek na tanki, tak, że nie mogły one wprost uderzyć, ale musiały dopiero przez pola objeżdżać. Przy pomocy ich ognia udało się Anglikom zająć część parku i utrzymać. Niemcy w gwałtownych atakach z blizka szereg godzin walczyli o odebranie zdobytego terenu. Walka była bardzo krwawa i pochłonęła liczne ofiary po obu stronach. Ostatecznie Niemcy musieli cofnąć się ku wejściu do parku, który zajęli Anglicy.

Obecna walka we Flandryi, mimo zapowiedzi angielskiej, że zostaną zastosowane nowe metody walki, niewiele się różni od poprzednich ataków. Podnieść jedynie należy ogromną przewagę piechoty angielskiej, którą na sposób rosyjski masowo rzucano do szturmu. Były one na ogół bardzo krótkie. W drugim dniu walk nastąpiły już przerwy w atakach.

Niemieckie sprawozdania donoszą o ukazaniu się licznych sił angielskich morskich pod Ostendą i o ponawiającem się bombardowaniu miasta. Wskazywałoby to jednak, że Anglicy nie zrezygnowali jeszcze całkiem z podjęcia operacyi floty wojennej na większą skalę.

Na froncie rosyjskim po zajęciu przyczółka mostowego Jakobstadt nastąpiło znowu uspokojenie. Jedynie silniejsza działalność artyleryi rosyjskiej ponawia się od kilku dni w okolicach Łucka ku Brodom, tak, jakby Rosyanie na tym odcinku zamierzali podjąć większe operacye.

O zajęciu Jakobstadtu nadchodzą teraz dokładniejsze szczegóły. Pierwotnie zamierzano uderzyć na ten przyczółek, stanowiący stałe zagrożenie frontu niemieckiego od północy. Ale Rosyanie nagromadzili tu znaczne siły artyleryi, wobec czego trzeba było szukać innej drogi przełamania. Rosyanie wiedzieli o przygotowaniach niemieckich i wzdłuż kolei Kreuzburg—Mitawa zgromadzili silne rezerwy. Atak niemiecki nastąpił niespodziewanie w miejscu strategicznie bardzo niedogodnem, koło wsi Rudsait. Półtoragodzinny ogień huraganowy przygotował atak piechoty. 14 godzin trwały zapasy wręcz, wobec tego, że Rosyanie na zagrożone miejsce rzucili zaraz znaczne rezerwy. Kiedy jednak Niemcom udało się wreszcie opanować wzgórza Rennebergu, stanowiące klucz pozycyi rosyjskiej, musieli Rosyanie się cofać, a Niemcy rozpoczęli wtedy atak na samo Jakobstadt. Po stronie rosyjskiej walczyły trzy dywizye, jedna kaukazka i dywizye Nr 184 i 60.

Z dziedziny lotniczej wypada jeszcze zaznaczyć, że Niemcy od kilku dni nawiedzili kilkakrotnie Londyn i obrzucili go wydatnie bombami. Ze sprawozdań wynika jednak, że Anglicy zastosowują coraz nowsze i coraz lepsze środki obronne przeciw tym atakom. Między innymi zostały angielskie aeroplany zaopatrzone w reflektory, a zarazem armaty angielskie używają pocisków świetlnych, którymi wyszukują w wysokich regionach atakujące aeroplany.

Pierwsi polscy inspektorzy szkolni.

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Warszawa, 27 września.

Zjazd czterdziestu inspektorów szkolnych okręgowych, który świeżo przez trzy dni obradował w Warszawie, był wybitnym momentem odradzającego się szkolnictwa polskiego. Na zjeździe omawiano w sposób wyczerpujący wszystkie zasadnicze sprawy, związane z przejęciem szkolnictwa i organizacyą polskiego zarządu szkolnego. Szczególnie uroczysty nastrój panował w dniu trzecim zjazdu, kiedy składano przyrzeczenia służbowe w ręce dyrektora departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Mikułowskiego-Pomorskiego. Znamienną tę chwilę poprzedziły przemówienia kierowników departamentu i inspektorów szkolnych.

Główny kierownik wydziału inspekcyi szkolnictwa elementarnego, p. Łopuszański, omówił stosunek inspektorów do nauczycielstwa, i społeczeństwa, kładąc nacisk na zdolność inspektorów do sprawowania polskiej władzy szkolnej. Dyr. Pomorski zwracał uwagę na trudne zadania, jakie czekają pierwszych inspektorów w organizacyi szkolnictwa polskiego. Mają oni kierować armią nauczycielską, która razem z radami szkolnemi i dozorami gminnemi liczyć będzie 15.000 osób, a z opiekami szkolnemi około 30.000 osób. To też inspektorów szkolnych ożywiać winno umiłowanie wielkiej idei światowo-narodowej i wiara w jej zwycięstwo.

Szef sekcyi szkolnictwa elementarnego, p. Gąsiorowski w przemówieniu swojem rozwinął rolę inspektora szkolnego wobec konieczności zrealizowania powszechnego nauczania obowiązkowego, które jedynie może dać narodowi broń w walce o byt. Sprawa oświaty obowiązkowej wymaga nieustannej pracy i ustawicznego wszczepiania w społeczeństwo tej wielkiej prawdy, że „ciemnota kosztuje drożej niż oświata". Inspektorzy szkolni mają być pierwszymi pionierami powszechnego nauczania. Zastanawiając się nad pytaniem, kto ma zorganizować oświatę powszechną: jednostka, społeczeństwo, czy państwo, mówca dowódł, że jedynie państwo, jako wyraz zbiorowego wysiłku, jest powołane do tego zadania. Kończąc swoje głębokie i pełne trafnych wskazań przemówienie, p. Gąsiorowski podniósł olbrzymią odpowiedzialność inspektorów szkolnych, od których energii, poświęcenia się i twórczej inicyatywy zależy cała przyszłość oświaty ludowej w Polsce.

Przemawiali jeszcze w gorących słowach: inspektor szkolny ks. Jan Gralewski, doskonały znawca szkolnictwa i senior inspektorów p. Kacper Tosio, który po 40 latach pracy nauczycielskiej doczekał się zaszczytnego stanowiska polskiego inspektora szkolnego. Następnie dyr. Pomorski wezwał zebranych do złożenia przyrzeczenia, którego rotę odczytał p. Gąsiorowski.

Przyrzeczenie to brzmi, jak następuje:

„Obejmując stanowisko inspektora szkolnego okręgowego, przyrzekam uroczyście: Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu z całej duszy wiernie służyć, pożytek Państwa Polskiego i dobro publiczne, według najlepszego rozumienia, zawsze mieć przed oczyma, przepisów prawa ściśle przestrzegać w stosunku do spraw sobie powierzonych tajemnicy urzędowej dochować, obowiązki urzędu swego spełniać gorliwie, polecenia przełożonych dokładnie wykonywać".

Z kolei zaproponowani przez departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego kandydaci na inspektorów szkol-

Ku kresom wschodnim.

(Dokończenie).

Okopy zdobyto w ciągu niespełna godziny, zaczem żołnierze jęli je rozkopywać, aby otrzymać otwór przestronny dla konnicy. Gdy to uskuteczniono, Jabłonowski stanąwszy na czele piętnastu chorągwi usarskich i rozkazawszy złożenie kopii w pół ucha końskiego, jak huragan wpadł przez owe otwory do obozu tureckiego. Rozbito lub przesadzono ostrokąty, które ustawiła była piechota jańczarska i stratowano odsłonięte jej gęste kolumny.

Zaraz w pierwszem natarciu padli ich wodzowie — Husejn, przeszyty kopią w gardło i Janisz basza, w pierś ugodzony. Zaczem w popłochu i zamęcie cofała się cała ich 10-cio tysięczna rzesza. Widząc to komenderujący Spahami, tą rycerską kawaleryę terytorialną, złożoną z begów (od której odróżnić należy spahów kornnych, jako będących na żołdzie sułtańskim, gdy tamci, szlachta, własnym sumptem stawali), pośpieszył jańczarom na pomoc od lewego skrzydła. Ale Jabłonowski, pozostawiwszy dalszy ciąg ataku piechocie, obszedł wąwóz i nawrócił ponownie do obozu. Wśród powszechnie rozgorzałego boju 5—6 tysięcy konnicy Spahów z zamiarem utorowania sobie drogi przebojem rzuciło się ku bramie cesarskiej z okrzykiem Ałłahowym. Ale tu właśnie dały tak silny odpór pułki wojewodów bracławskiego i bełzkiego, że zdjęci paniką ruszyli na oślep ku sztabowi Sobieskiego i zdaniem uczestników byliby go roztratowali, gdyby w tejże chwili nie uczuli gwałtownego od flanku naporu części konnicy polskiej; w popłochu więc rzucili się ku Dniestrowi, szukając w nim ratunku. Tu gdy Radziwiłł odciął im drogę do mostu, rychło całe przestrzenie wody zapełniły się wałem wpadających bezładnie tłumów jeźdźców z końmi. Rotmistrze i pułkownicy polscy, widząc to, wołali do żołnierzy:

— Przebóg żywy, bijcie to pogaństwo!

W ten sposób kwiat kawaleryi tureckiej zginął w nurtach rzeki, a z piechoty 8.000 jańczarów zostało w pień wyciętych. Reszta wojska tureckiego ratowała się ucieczką do twierdzy chocimskiej. Bój trwał 5—6 godzin, o 1-szej po południu był już zakończony. Polacy zdobyli przeszło 10 bateryi dział, wielką ilość sztandarów i buńczuków, amunicyi, koni, zapasu złota, srebra i odzieży, w którą wnet zaczęli się przebierać żołnierze, z reszty przygotowując pościel dla siebie na noc; sami stracili około 2 tysiące ludzi.

Następnego dnia 12-go listopada, gdy rozpoczęto bić z dział do twierdzy, Turcy wywiesili białą chorągiew z poddaniem się, co przyniosło ponowny łup w ludziach i zapasach.

Ponowne jak po wczorajszym boju „Te Deum" zakończyło wyprawę. Ale drugie „Te Deum" uroczyste odśpiewano w kościele św. Piotra w Rzymie.

Zwycięstwo to chocimskie przyniosło koronę królewską Sobieskiemu i przekonawszy Mahometa IV-go o niewzruszonym od strony Polski zaporze ku zrealizowaniu planów jego na Europę, skierowało zapędy jego w 1683 r. od strony Węgier, gdzie wbrew oczekiwaniom poniósł od Sobieskiego straszniejszą w skutkach klęskę, niż pod Chocimem, bo traktatem korłowickim 1699 r., który powrócił Kamieniec, a cesarstwo pozbawił zaborczości.

Za obie potrzeby chocimskie, które wraz z wiedeńską rozstrzygnęły o tem, czy Europa miała być chrześcijańską, czy muzułmańską, dotąd nie spełniono długu Polsce, co więcej zapłacono — rokiem 1772-gim i następnymi po nim zaborami*).

* * *

Zbliżał się właśnie ów rok fatalny 1772-gi brakowało cztery lata kiedy Konfederacya barska, czując zawisłą grozę nad krajem i protestując przeciw przewrotności rządów Stanisława Augusta dla carycy Katarzyny, nawiązała stosunki z Wysoką Portą ottomańską, przyjazną już Polsce po traktacie karłowickim wobec rosnącej i groźnej już dla Turcyi potęgi caratu. Oddziały konfederackie przechodziły granicę i lokowały się od strony tureckiej, przeciw czemu protestował jakoby na mocy traktatu karłowickiego mianowany regimentarzem królewskim ziem ukrainnych Branicki, a protestował przed Hadżą Halilem baszą, komendantem Chocimia. Halil tak mu odpowiada:

„Dostumur Branicki (przyjacielu nasz Branicki)! **)

„Przez ręce Czerkiesa tłumacza w expedyowanym liście, że na kilka przeszłych przedtym expedyowanych nieodpisałem responsu czyniło niemałe WMPanu zadziwienie, niektóre zaś słyszące ciekawości między nami, że Karłowickich Traktatów naruszenie y przeciwne postępki bydz niemiały do WMPana opisałem. Aże zaś do Państwa Polskiego woysko moskiewskie sprowadziwszy, Rzpltey Polskiey interessa moskiewskim woyskiem obrażając armatę z Rynsztunkiem wojennym do Granic Tureckich przysłać, y tąż armatą spustoszyć, ludzi zabijać, dobra wszelkie onemi zrabować, czy to podług obowiązku Traktatów Karłowickich bydz powinno, te naruszenia czyż wprzod z strony naszey się ziawiło czyli też od samego Króla JMCi Polskiego dobrowolnie pochodzi, że woysko się Moskiewskie ziawiło, bardzo dobrze WMPanu o tym jest wiadomo, a ponieważ zaś Król JMC Polski za żądaniem Rzpltey y dobrowolnie iest obrany, woyska Moskiewskiego w Polszcze bydz co iest za potrzeba, a ieżeli zaś nie za wolą Rzpltey iest obrany, woysko Moskiewskie co temu uczyni za korzyść, dotychczas podobno Królowi JMCi woysko Moskiewskie odnosiło pożytek, poki Rzplta była bez protekcyi, teraz zaś Nayiasnieyszy Naypotężnieyszy Niezwyciężony na ziemi Pan moy Naymiłościwszy Rzpltey Polskiey stał się Protektorem, woysko Moskiewskie bawiące, bydz daley, Rzpltey krzywdy y uciemiężenia, ktora od pięciuset lat Prawa wolności używając y drogą swoją postępując zepsucia onych, y nowe wprowadzić prawa y Zwyczajc, nijak na to Dwór moy nie zewala, Król JMC woysko Moskiewskie iak go sprowadził, tak go znowu nazad do Państwa wysłać ieżeli może, a odesławszy onych na mieysce sam ludzkie serca nakłonić y onym zawdzięczać niech ma staranie, a ieżeli tego wykonać nie będzie mogł, tedy za wolą Wszechmogącego, Nayiasnieyszy Naypotężnieyszy Niezwyciężony Padysza, który upadaiących przygartywa Pan moy Naymiłościwszy mocny zemsty Państwo Polskie od woyska Moskiewskiego zastąpić y oczyścić umyślił, iezli będzie się mówić że woysko Moskiewskie iest nam potrzebne y my go zatrzymamy, to iuż pomiędzy nami postanowione Karłowickie Traktata z kretesu rozerwaniem się staną, iezli zaś woysko Moskiewskie zaraz nie wystąpi, Nayiasnieyszy Krym Gieray Chan JKM z całą potęgą woyskiem Tatarskim w krotkim czasie dla wyrugowania onych z Polski ma wkroczyć, niech o tym będzie wiadomo, iednak w bliskości granic Poddanym Polskim w naymnieyszey rzeczy na żadną kurę nie uczynią szkody, niech Bog Wszechmogący szczęści y da pomyslnie Amin".

NB. Rychło nastąpił manifest sułtański z wypowiedzeniem caratowi wojny o Polskę (leh muharebesi), zakończony traktatem w Kinczuk-Kajnardży 1775 roku.

Jan G—

* Por. przebieg obu bojów ze studiami K. Górskiego w słown. geogr. i w Encykl. ilustr.

**) Dla zachowania dokładnej archaiczności w języku, stylu i pisowni podajemy dokument ten nie w przekładzie własnym, lecz ówczesnym, dokonanym przez królewskiego tłumacza Kanttę, podaliśmy tylko ze swej strony naczelny adres turecki z oryginału, a zgodnie z Kantą opuściliśmy dalszą tytulaturę i zwykłe formuły etykietalne listu. Oryginał i przekład przechowane są w muzeum X. X. Czartoryskich

nych podchodzili do dyrektora Pomorskiego i przez podanie ręki i podpisanie przyrzeczenia wyrażali swą zgodę na objęcie stanowiska. W. K.

Stulecie Kościuszki w Wielkopolsce

Rada Narodowa w Poznaniu ogłasza następującą odezwę:

„Niechaj nie będzie ni miasta, ni sioła, gdzie na uroczystych obchodach nie uczczono by pamięci Kościuszki“...

Niżej podpisany Komitet wykonawczy, przystępując do zrealizowania programu obchodowego celem uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki w setną rocznicę jego zgonu, wzywa aby w myśl powyższych słów, organizowano w każdem ognisku życia polskiego tak w kraju, jak i na obczyźnie, uroczyste wielkości Bohatera i powadze chwili dzisiejszej odpowiadające obchody narodowe! Poświęcić musimy je rozpamiętywaniu tych wskazań, których nieskazitelnem wcieleniem jest umiłowana postać Kościuszki.

Niezależnie od obchodów, które dla różnych warunków w poszczególnych miejscowościach odbywać się będą w ciągu całego roku jubileuszowego, należy nam dzień rocznicy, poniedziałek 15 października, święcić jako dzień święta narodowego!

Zbierajmy się w kościołach na uroczystych nabożeństwach dla podziękowania Opatrzności za to, że w chwilach pognębienia i rozkładu zesłała narodowi naszemu Jasnego Przewodnika. Uroczysty nastrój dnia tego niech znajdzie tam, gdzie warunki na to pozwolą, zewnętrzny wyraz we wstrzymaniu się od zajęć codziennych. Niech sklepy i mieszkania prywatne przystrojone będą w sposób odpowiedni. W okna wstawiajmy biusty lub portrety Kościuszki, iluminacyę zastąpmy za przykładem dawniejszym nalepkami, na ten cel nakładem Rady Narodowej wydanemi.

W Poznaniu samem rozpocznie się uroczystość jubileuszowa w niedzielę 14 października o godz. 7 wieczorem obchodem w Teatrze Polskim. Na program złożą się: prolog, śpiewy, przemowa, przedstawienie 2 obrazów scenicznych i apoteoza Bohatera. W poniedziałek odprawi Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup o godz. 11 przed południem w kościele farnym uroczyste nabożeństwo, na którem kazanie wygłosi ks. poseł Lisiecki z Bnina. O godz. 7 wieczorem powtórzy się na zakończenie uroczystości obchodowej w Teatrze Polskim przedstawienie niedzielne.

Wielki ten rok nie powinien jednak preminąć bez pozostawienia po sobie śladów trwalszych.

Dlatego też obok obchodów i od ich niezależnie, obok tych objawów uczuć narodowych, stworzyć trzeba pomnik, który istnieniem swojem świadczyć będzie o czci, jaką pokolenia dzisiejsze otacza postać Wodza Polski nowoczesnej! Takim trwałym, żywym pomnikiem będzie fundusz im. Kościuszki na cele oświaty polskiej. Wzywamy przeto do największej na ten cel ofiarności. Dochody z obchodów Kościuszkowskich, oraz składki przekazywać należy do dyspozycyi Rady Narodowej, która w porozumieniu z niżej podpisanym Komitetem wykonawczym rozporządzi w swoim czasie zebranym funduszem.

Komitet wykonawczy:

Ludwik Mycielski, prezes; Mieczysław Koszeniowski, sekretarz.

Dr Zygmunt Celichowski, Bernard Chrzanowski, Władysław Grabski, Czesław Kędzierski, Dr Bolesław Krysiewicz, ks. Antoni Ludwiczak, Dr Felicyan Niegolewski, Tadeusz Powidzki, Karol Szczaniecki, Jan Suchowiak, ks. Dr Antoni Wolszlegier.

Zjazd nauczycielstwa ludowego.

Obrady zjazdu delegatów Związku polskiego nauczycielstwa ludowego trwały przez cały dzień wczorajszy. W ciągu obrad przedpołudniowych referaty wygłosili: dyr. T. Bernadzikiewicz o celach i zadaniach elementarnej szkoły polskiej i szef miejskiego Urzędu zdrowia prof. Dr Janiszewski o walce z gruźlicą wśród dzieci. Referat Dra Janiszewskiego wywołał ożywioną dyskusyę, po której uchwalono popierać usilnie akcyę zwalczania gruźlicy wśród młodzieży.

W czasie przerwy obiadowej, w ogrodzie „Sokoła“ odbyła się wspólna fotografia uczestników zjazdu.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się po godzinie 4-tej referatem Dra Henryka Kanarka p. t. „Kształcenie polskiego nauczycielstwa ludowego“. Postulaty swoje streścił referent w następującej rezolucyi:

IX. Zgromadzenie Delegatów Związku polskiego nauczycielstwa ludowego uchwala:

1) Zważywszy, że obecny system kształcenia nauczycieli ludowych nie odpowiada współczesnym warunkom życia narodu oraz rozwojowi umiejętności z dziedziny wychowania, IX. Zjazd Delegatów domaga się reformy studyów nauczycielskich. Reforma ta winna być przeprowadzona w tym duchu, by kształcenie fachowe nastąpiło po ukończeniu szkoły średniej ogólno-kształcącej.

2) Kształcenie zawodowe trwać winno conajmniej d w a l a t a.

3) Seminaryum nauczycielskie winno mieć charakter w y ż s z e j s z k o ł y z a w o d o w e j.

4) Po ukończeniu dwu-, względnie trzechletniego seminaryum składają kandydaci egzamin fachowy. Teoretyczna część egzaminu fachowego obejmuje też pracę domową z zakresu pedagogiki.

5) Po uzyskaniu patentu nauczycielskiego na podstawie egzaminu fachowego nie składają nauczyciele żadnych egzaminów. Celem dalszego kształcenia nauczycieli urządzane być winny kursy specyalne (pedag. przyrodnicze, rysunkowe, ogrodnicze, pszczelnicze, rolnicze i t. p.); ustanowić też należy pewną liczbę stypendyów na wyjazd zagranicę dla nauczycieli, którzy złożyli dowody poważnego samokształcenia i studyów z zakresu pedagogicznego.

6) Profesorowie seminaryjni, zajmujący się kształceniem przyszłych nauczycieli ludowych, winni posiadać pełne studya uniwersyteckie, wykształcenie metodyczne w zakresie swego przedmiotu oraz conajmniej d w u l e t n i ą p r a k t y k ę w s z k o l n i c t w i e l u d o w e m. Dla takich przedmiotów, jak historya pedagogiki, psychologia dziecka, pedagogika eksp., dydaktyka i metodyka specyalna, ustanowione być winny osobne posady, które powierzać należy specyalistom.

7) IX. Zgromadzenie Delegatów Związku poleca Nacz. Zarządowi skompletowanie kilku wzorowych biblioteczek ruchomych pedagogicznych dla mniejszych Ognisk naucz. Ogniska większe i bardziej zasobne postarają się o własne biblioteczki pedagogiczne i czytelnię czasopism ped. W tym celu wzywa Zgromadzenie Nacz. Zarząd, by w możliwie najkrótszym czasie sporządził wzorowy katalog takich bibliotek.

8) IX. Zgromadzenie Delegatów poleca Nacz. Zarządowi sporządzenie projektu prac z dziedziny wychowania i szkolnictwa, mających być tematem referatów i wieczorów dyskusyjnych w poszczególnych Ogniskach.

9) Zgromadzenie Delegatów poleca Nacz. Zarządowi, by wezwał nauczycielstwo do większego zasilania funduszu stypendyjnego, przeznaczonego dla nauczycieli na studya pedagogiczne zagranicą.

10) Zgromadzenie Delegatów poleca Nacz. Zarządowi, by w czasie najbliższych feryi, o ile tylko warunki wojenne pozwolą, przystąpił do wznowienia inst. wak. kursów un. w Zakopanem.

Nad referatem Dra Kanarka przeprowadzono obszerną dyskusyę, w której uwzględniono również referat dyr. Bernadzikiewicza, wygłoszony na zebraniu przedpołudniowem. W dyskusyi zabierało głos kilkunastu delegatów i delegatek, poczem rezolucye przyjęto.

Dzisiejsze obrady zjazdu poświęcone będą głównie sprawom organizacyjnym i ekonomicznym nauczycielstwa.

Dzwony.

Rozkołysały się dzwony z kościołów,
natrętne a głuche dzwony —
jęk ten przeciągły jak trąby aniołów
grzmi nad łęgami szalony...

Rozkołysały się dzwony tętniące,
natrętne a głuche dzwony —
Wkrąg niedokwitłe mrą kwiaty na łące,
śmierć orze czarne zagony...

Rozkołysały się dzwony daleko,
natrętne a głuche dzwony —
po skrętach widma upiorne się wleką,
głód wstaje z mglistej osłony...

Rozkołysały się dzwony w obłędzie,
natrętne a głuche dzwony —
zmierzch ołowiane mgły nad ziemią przędzie,
zmierzch mętny i zadeszczony...

Antoni Waśkowski.

KRONIKA.

NIEDZIELA 30 Hieronima	Wschód słońca o godz. 5.39 r. Zachód „ „ 5.22 w. Długość dnia godz. 11 m. 44. Najniż. ciepłota 9.3, najw. 23.4. Prognoza: Pochmurno, drobny deszcz.

Z miasta.

O OZDOBĘ RYNKU. Piszą do nas z miasta: Jedną z piękniejszych ozdób Rynku krakowskiego są jego drzewka, rosnące rzędami wzdłuż chodników A—B i C—D, jak również wzdłuż Sukiennic wokoło. Od pewnego jednak czasu nikt o te drzewka nie dba i nie chroni od niszczenia. Na rynku dorożkarze porobili sobie z niektórych drzew wieszadła, koło Hawełki zaś ekspresi oparcia do ławeczek, drzewka młode nie mają żadnej osłony, nikt nigdy drzew nie podlewa ani z kurzu nie obmywa prądami wody z hydrantów, jak to np. robi się w Wiedniu regularnie codzień raniutko w dnie słoneczne. — Od trzech lat istnieją w niektórych miejscach tylko okrągłe dziury, gdzie dawniej były drzewa i na ich miejsce mimo upływu długiego czasu, nowych drzewek nie posadzono. I tak kilka drzewek brakuje w narożniku północno-zachodnim Rynku w pobliżu postoju dorożek, następnie na chodniku koło sklepu Hawełki. Przed miesiącem wycięto wspaniałe drzewo koło bramy Krzysztoforów. Nadeszła jesień, a z nią odpowiednia pora do sadzenia drzew nowych w miejsce uschniętych lub wyciętych. Wprawdzie jeden z radców miejskich żądał, aby wszystkie drzewka w Rynku wyciąć, atoli ogół mieszkańców Krakowa inaczej na tą sprawę patrzy i drzewa te otacza wprost miłością swoją, dba o nie i krzywdzić nie pozwoli. Koniecznem jest zatem, aby Zarząd ogrodów miejskich zrobił to, co do niego należy, tj. posadził nowe drzewka w miejscach wolnych i dał osłony drzewkom młodym i słabym. Odnosi się to nie tylko do Rynku. Pamiętać należy, że im więcej drzew i zieleni, tem więcej zdrowia i dowodów kultury.

FAŁSZYWE KARTY CUKROWE. Z powodu pojawienia się fałszywych kart cukrowych, magistrat celem zapobieżenia wykupywaniu cukru na te fałszywe karty na miesiąc październik b. r., zarządza co następuje:

Karty cukrowe rozdane przez Biura okręgowe magistratu na miesiąc październik 1917, są obowiązani właściciele względnie zarządcy realności odebrać od lokatorów i wraz z arkuszem przeglądowym realności zwrócić we właściwem Biurze okręgowem magistratu w czasie od 1 do 4 paździenika 1917 włącznie w godzinach od 4—7 wieczór, a to celem zaopatrzenia ich dodatkowo okrągłą pieczęcią odnośnego Biura. — Zauważa się, że karty cukrowe przedkładane Biurom okręgowym po upływie powyższego terminu, względnie przedkładane przez poszczególnych lokatorów bez arkuszy przeglądowych realności nie będą przyjmowane do ostemplowania.

Kupcom nie wolno sprzedawać cukru w miesiącu październiku na karty kontrolne, które oprócz wydrukowanych pieczęci magistratu nie będą zaopatrzone pieczęcią okrągłą odnośnego Biura okręgowego. Takie karty również nie będą przyjmowane przez Biura okręgowe od kupców przy wyliczaniu się ze sprzedanego cukru. Nadto kupcy nie stosujący się do tego zarządzenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

OCHRONA LOKATORÓW. W czasie od 1 czerwca 1917 do 31 sierpnia b. r. wpłynęło do urzędu najmu w Krakowie 298 spraw. Orzeczeń po przeprowadzeniu ustnych rozpraw wydano 135, w 163 wypadkach załatwiono spór ugodowo. Krakowski sąd powiatowy w myśl ustawy o ochronie lokatorów w 60 sprawach przerwał postępowanie sądowe i zażądał rozstrzygnięcia urzędu najmu. Ustnie zgłoszono wniosków 136, pisemnie 102. Wynik wydanych orzeczeń (135) był tego rodzaju, iż w 57 wypadkach uznano niedopuszczalność żądanego podwyższenia czynszu, w 52 wypadkach wnioski o podwyższenie częściowo uwzględniono, zaś w 26 wypadkach przyznano podwyższenie czynszu w żądanej wysokości.

Rozprawy wyznaczane w terminie 14-dniowym przeprowadza urząd najmu cztery i trzy razy w tygodniu. Liczba sędziów z kół najmodawców i lokatorów została o 8 (razem 12) powiększoną.

PROMOCYA. P. Józef Teodor Kucharski, rodem ze Zduńskiej Woli (Król. Pol.) otrzymał w Uniw. Jagiell. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu arcydzieło Fredry: „Zemsta“ z pp. Kosmowską, Bończą, Jednowskim i Feldmanem w rolach głównych; wieczorem po raz drugi interesująca nowość A. Schnitzlerda „Komedya słów“, w której p. Zelwerowicz znajduje tak szerokie pole popisu w trzech odmiennych kreacyach. Partnerkami jego są panie: Bednarzewska, Solska-Grosserowa i Jarszewska.

Jutro po raz czwarty w tym sezonie atrakcyjna sztuka J. Maskoffa „Tamten“, który szczelnie wypełnił salę na wszystkich przedstawieniach dotychczasowych.

Z Polski i za świata.

ZE LWOWA. Zarząd miasta Lwowa wydał już polecenie poczynienia przygotowań w rozdawnictwie kart na ziemniaki i węgiel na okres zimowy. Karty pojawią się z początkiem października, opiewać będą na czas od 1 października b. r. po koniec czerwca 1918 r. i zawierać będą kupony tygodniowe na taką ilość, jaką ustali namiestnictwo. Dla wszystkich miast w monarchii z wyjątkiem Galicyi ustanowiono na okres 9 miesięczny 100 kg. kartofli na osobę. Dla Galicyi zaś ustanowi namiestnictwo prawdopodobnie racye na 150 kg., czyli półtora kg. na dzień i osobę. Jednocześnie zarząd miasta Lwowa poczynił kroki, aby niezamożnej ludności sprzedawać ziemniaki po 24 hal. za 1 kg.

Karty na węgiel wprowadzone zostaną dnia 15 października. Zarząd m. Lwowa wygotował już plan rejonowej sprzedaży w 150 miejscach w rozmaitych punktach miasta. Każda karta na węgiel będzie zrealizowaną w wyznaczonem miejscu.

W tych dniach we Lwowie wskutek mającej nastąpić podwyżki cen cukru, w niektórych handlach nagle „zabrakło“ cukru. Organa miejskiego Urzędu gospodarczego przeprowadziwszy rewizyę u jednego z kupców w rynku, przekonały się, że znaczne zapasy cukru ukrył w magazynie. Wymierzono mu za to grzywnę w kwocie 5000 K. Podobny los spotkał 55 innych kupców i handlarzy, których za ukrywanie lub niezgłoszenie towarów i manipulacye z cukrem ukarano grzywnami od 30 do 1000 K.

Gmina m. Lwowa opracowuje obecnie projekt otwarcia publicznych herbaciarni w różnych punktach miasta. W pierwszej linii będą użyte na pomieszczenie herbaciarni baraki, przeznaczone obecnie na kuchnie ludowe przy pl. Teodora i pl. Strzeleckim. Porcya herbaty kosztować będzie tylko 2—3 hal., a niedobór, jaki się okaże, będzie pokryty z państwowego funduszu zapomogowego.

WIEŚCI Z BUCZACZA. Z oswobodzonego Buczacza otrzymuje „Kur. lw.“ obszerną korespondencyę, w której czytamy między innemi: Tak w Buczaczu, jak w powiecie panuje straszna nędza, bo pola dworskie były przeważnie nie uprawiane, włościańskie także nie w całości, bo sporo wsi przedtem zupełnie ewakuowano. Obecnie część uchodźców powraca, stęskniona za domem, (który przeważnie nie istnieje) i znękana na tułaczce. Dla tych biedaków należy przyjść z doraźną pomocą. Do Buczacza powracają także uchodźcy do zgliszcz lub do rozebranych albo ograbionych zupełnie z mienia domów. Miasto nasze liczyło przed wojną około 14.000 mieszkańców, w czasie inwazyi było ich około 3000, a teraz około 5000. Gwałtowną potrzebą jest założenie kuchni ludowej z funduszów wojennej pomocy państwowej lub dostarczenie środków żywności i opału po zniżonej cenie, a zupełnym biedakom za darmo.

Akcyą ratunkową dla najbiedniejszych ofiar wojny, sierót wojennych i opuszczonych dzieci zajęła się tutejsza delegacya paraf. K. B. K. z ks. prob. Ogrodnikiem na czele. Delegacya ta powstała już przed drugą inwazyą. Podobne delegacye ratunkowe istnieją także w Jazłowcu (ks. prob. Niedzielski), w Koropcu (ks. prob. Paprocki, który w czasie pierwszej inwazyi wywieziony został na Sybir, a wrócił po rewolucyi), w Monasterzyskach, (ks prob. Joniec), w Niżniowie (ks. prob. Świąder). Przy dostarczeniu środków ze strony lwowskiej Delegacyi K. B. K. niosą one pomoc doraźną ludności dotkniętej wojną. Ze strony Rusinów nie widać dotąd akcyi ratunkowej.

Powróciły władze, a właściwie ich część, bo bardzo zredukowane. Władze te, jak starostwo, sąd, urząd podatkowy, poczta urzędują wśród jaknajprymitywniejszych warunków przy wybitych oknach, na prostych z desek zbitych stołach itp., urzędnicy zaś mieszkają jeszcze prymitywniej. Rodzin sprowadzić nie mogą, utrzymywać muszą dwa domy; rząd powinien te okoliczności uwzględniać i przyznać urzędnikom powracającym obecnie do uwolnionych powiatów w Galicyi wschodniej specyalne dodatki wojenne.

Wyrażamy nadzieję, że odnośne czynniki kompetentne, które zwiedziły te powiaty, w tem także i nasze miasto, i przekonały się naocznie i rozmiarach zniszczenia, uczynią wszystko, ażeby pomoc dla tych powiatów dostarczona była zaraz. Powiat buczacki podpada także pod „Kriegsbeute“ i „Erntestatistik“, absolutnie więc sam siebie nie wyżywi. Szczególnie zaś z opałem na zimę będzie bardzo źle, gdyż lasy były tu rzadkie, a i te, co zostały w czasie dotychczasowej wojny prawie zupełnie wycięto i zniszczono.

STULECIE KOŚCIUSZKI W RADOMIU. Na pierwszem powakacyjnem posiedzeniu Rada m. ustaliła program obchodu Kościuszkowskiego w następujących punktach: Obchód odbędzie się 14 października, a zorganizowaniem tegoż zajmie się Komitet zaproszony przez Radę miasta, a złożony z przedstawicieli instytucyi i stowarzyszeń miasta. Program obchodu obejmuje: 1) uroczyste nabożeństwo; 2) poświęcenie pomnika przed gmachem wojewódzkim; 3) pogadanki o Naczelniku Kościuszce dla młodzieży; 4) odczyt dla publiczności prof. Chrzanowskiego, prof. Kutrzeby i prof. Konopczyńskiego; 5) kwestę uliczną.

NOWY DYREKTOR BANKU HANDL. W WARSZAWIE. Dn. 26 b. m. — jak donoszą pisma warszawskie — w Banku handlowym ustępujacy ze swego stanowiska dyr. Wojciech Sawicki przedstawił nowemu dyrektorowi, p. Drowi Stanisławowi Karłowskiemu z Krakowa, cały personal i złożył w ręce jego swój urząd. Na ostatniem swem posiedzeniu rada Banku postanowiła wyrazić p. Sawickiemu wdzięczność za jego tyloletnią działalność, oraz żal z powodu opuszczenia stanowiska.

NA POLU CHWAŁY. Porucznik 20 p. p. Władysław Nowobilski, rodem z Gronia, wskutek ran otrzymanych na froncie włoskim, zmarł dnia 14 września w szpitalu we Wrachowitz w Styryi. Pogrzeb był bardzo wspaniały z muzyką, za trumną szło mnóstwo oficerów. Oczy zmarłemu zamknął wśród obcych Ludwik Lach, kościelny z Białki. Zmarły powiększył szereg mogił Podhalańców. Śp. Nowobilski ukończył gimnazyum w Nowym Targu, z początkiem wojny poszedł do Legionów, lecz po rozwiązaniu legionu wschodniego wrócił do domu. W r. 1915 asenterowany, w krótkim czasie odwagą i męstwem dosłużył się stopnia porucznika.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Wiceprezydent gal. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów Artur Schiffner powrócił z podróży służbowej i objął kierownictwo dyrekcyi.

UMIASTOWIENIE SZKOLNICTWA W RADOMIU. Rada m. Radomia uchwaliła przejąć na koszt miasta 4 szkoły utrzymywane z funduszów Komitetu obyw. m. Radomia. W szkołach tych pobiera naukę około 800 dzieci. Koszt utrzymania tych szkół wynosi do 20.0000 rb. Równocześnie uchwalono otworzyć drugą szkołę elementarną żydowską i koszta jej przejąć na miasto w stosunku 40% ogólnych kosztów.

O WYMIANĘ USZKODZONYCH RUBLI. Komitet giełdowy warszawski poczynił rozmaite kroki w celu zapobiegnięcia niedogodnościom, wywołanym przez nieprzyjmowanie uszkodzonych banknotów rosyjskich. Pomiedzy innemi, korzystając z wyjazdu inż. Zygmunta Deklera do Sztokholmu, komitet giełdowy upoważnił go do przeprowadzenia z tamtejszymi przedstawicielami rządu rosyjskiego rokowań, mających na celu wymianę banknotów uszkodzonych na nowe, ale wypuszczone w obieg przed dn. 5 sierpnia 1915 r. Jeżeli układ dojdzie do skutku, banknoty rosyjskie uszkodzone będą wysłane dla zamiany do Sztokholmu.

KONKURSOWA CENA BUTÓW. Z Warszawy donoszą: W oknie wystawowem jednej z miejscowych firm szewskich są wystawione buty z żółtej skóry, których cena, według załącznika, wynosi 340 kor. Cena ta, jeżeliby chodziło o określenie maximum, może śmiało uchodzić za konkursową.

NIEZWYKŁY ŚLUB. W Poznaniu odbył się ślub ociemniałego żołnierza z wierną mu narzeczoną. Pan młody, z zawodu stolarz, nazwiskiem Willy Fritsch, syn kolonisty z pod Rogoźna, trzykrotnie za waleczność nagrodzony żelaznym krzyżem, od ręcznej bomby, rzuconej mu w twarz, postradał zupełnie wzrok. Panna młoda pochodzi ze Śląska pruskiego. Para ta stanęła na kobiercu ślubnym w stacyi ocznej korpusu. Na niezwykły ten ślub przybyły żony generałów, żona nacz. prezesa, nadburmistrza, wiele wybitnych osób i t. d. Cesarzowa niemiecka w darze panu młodemu nadesłała laskę z srebrną gałką i swoim herbem.

KONFISKATA 40.000 FRANKÓW W ZŁOCIE. „Kattowitzer Ztg“ donosi: Kupiec Hirsz Weimann z Sosnowca, przy którym znaleziono 40 tysięcy franków w złocie, opuścił salę rewizyjną kontroli wojskowej w Katowicach. Dozorca jednak celny Bucksch obserwował Weimanna i zdawało mu się, że ten musi coś ukrywać pod surdutem. Gdy W. chciał udać się na peron, skąd idzie pociąg do Sosnowca, został zatrzymany przez urzędnika i zapytany, co niesie pod surdutem. W. odparł, iż ma tam rybę, którą wyciągnął i pokazał urzędnikowi. Ponieważ jednak cały ubiór Weimanna okazał się urzędnikowi podejrzanym, przeto zawezwano W. do rewizyi osobistej, przy której z kieszeni tylnej w spodniach i z kieszeni specyalnych w kamizelce wyciągnięto wiele rolek złota. Razem znaleziono przy W. 40 rolek, po 1000 fr. każda. Waga skonfiskowanego złota wynosi 13 kilogramów. Oprócz tego znaleziono przy W. 34.200 rubli w papierach. Złoto — jak pisza do „Katt. Ztg“ — Weimann kazał sobie komuś zbierać w Niemczech, aby je wywieźć za granicę. Krój ubrania Weimanna świadczy, że trudnił się on zawodowo przewożeniem pieniedzy.

ŚRODEK PRZECIW BIEGUNCE. „Kuryer Poznański“ podaje następujący środek przeciw biegunce: Skutecznym środkiem przeciw biegunce są zielone orzechy włoskie. Dawniej moczyło się pokrajane orzechy zielone w okowicie, o którą obecnie trudno. Skutkują one tak samo bez alkoholu, jeśli z nich zrobi się herbatę. Trzeba w tym celu orzechy drobno pokrajać i suszyć powoli (nie na słońcu i nie nad ogniem). Parzy się potem jak zwykłą herbatę. Łyżeczka esencyi wystarczy na szklankę od herbaty. Jeśli jedna szklanka nie poskutkuje, należy po 3 godzinach wypić drugą. Orzechy wkrótce poczną dojrzewać, dlatego trzeba się spieszyć z zerwaniem ich na lekarstwo, póki jeszcze zielone.

NOWY STRAJK KUCHMISTRZÓW wybuchnął w dniu 23 b. m. we wszystkich restauracyach lubelskich. Powodem strajku jest zatarg z pracodawcami i żądania kuchmistrzów uznania ich Związku za jedyne źródło, z którego można otrzymać pracowników.

BÓJKA W BÓŻNICY. W Kutnie, jak donosi „Volksbl.“ doszło w bóżnicy do gwałtownej bójki między żydami, którzy się tak poranili wzajemnie, że wezwano policyę i lekarzy.

PO RAZ TRZECI DOKTOREM. Jeden z przywódców młodoczeskich poseł Dr Raszyn, skazany swego czasu razem z Drem Kramarzem i później zaś wspólnie z tym ostatnim amnestyowany, dwa razy już w życiu utracił z powodów politycznych prawo na tytuł i godność doktora. Obecnie został zamianowany doktorem praw po raz trzeci.

Z CZESKIEJ NEKROLOGII. W Pradze zmarł profesor uniwersytetu czeskiego Józef Kral, redaktor „Filologickich Listów“, najgłośniejszy filolog klasyczny w Czechach, uczony cieszący się powagą światową. Dla nauki czeskiej i wogóle słowiańskiej jest to strata bardzo bolesna; był bowiem zmarły mężem bogatej erudycyi literackiej i wielkiego doświadczenia.

REWOLUCYJNA BELETRYSTYKA W ROSYI. Dopiero teraz poczynają beletryści rosyjscy poświęcać głębszą i systematyczną uwagę tematom rewolucyjnym. Z wybitniejszych autorów młodszych, powieść osnutą na tle współczesnych wypadków piszą obecnie podobno Leonid Andrejew, Ropszyn, Arcybaszew i Kuprin. Jdyny Gorkij pozostaje wciąż jeszcze przy publicystyce. Donoszą o tem „Ruskija Wiedomosti“.

Zawiadomienia i komunikaty.

ŚLUB. Dnia 29 b. m. o godzinie 9 rano w Katedrze na Wawelu w kaplicy królewskiej pobłogosławił J. E. Ks. B i s k u p A n a t o l N o w a k związek małżeński p. J ó z e f a L e d e r e r a, profesora gimnazyum im. Sobieskiego w Krakowie, syna Józefa, c. i k. pułkownika, komendanta załogi w Wadowicach i Janiny z Sokołowskich z pną Z o f i ą G o ł o m b ó w n ą, córką Michała, dyrektora pow. Kasy oszczędności w Wadowicach i Olgi z Wierzbickich.

Z KRAK. KLUBU SZACHISTÓW. Wydział klubu zawiadamia członków, że dnia 7. października br. rozpocznie się turniej szachowy. Goście mile widziani, mogą również wziąć udział w turnieju. Warunki turnieju w klubie. Wpisy przyjmuje się w klubie od 5. października między godziną 6 a 8 wieczorem. Klub mieści się: Rynek główny Nr. 16 Kawiarnia p. Fronczaka.

„BIBLIOTEKA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA“. Wydawnictwo to nie spoczywało nawet podczas inwazyi i wydało wówczas we Lwowie kilka broszur, a mianowicie rozprawę na temat: „Jak żywić się dobrze a tanio“, „Idea rekordyzmu, jako środek rozwoju i postępu w każdej dziedzinie pracy“ oraz „Pamiętnik dwudziestopięcioletniej działalności Muzeum rekordów, wynalazków i handlu we Lwowie“ zaś obecnie 35-ta z rzędu książeczkę „Ochrona praw obywatelskich“. Książeczki te w cenie po 50 halerzy, a względnie 2 K za wszystkie cztery są do nabycia w księgarniach tudzież u nakładcy pod adresem: Redakcya „Dźwigni“ we Lwowie ul. Chorążczyzna 5.

PAKIETY DO WIEDNIA. Dyrekcya poczt i telegrafów komunikuje: Reskryptem z dnia 26 września c. k. Ministerstwo handlu zastanowiło na krótki przeciąg czasu przyjmowanie pakietów prywatnych do Wiednia z wyjątkiem pakietów koniecznych, pilnych, zawierających drożdże i przesyłek z pieniądzmi.

PAKIETY DO TURCYI. Dyrekcya poczt i telegrafów komunikuje: Ruch prywatnych pakietów do Turcyi wstrzymano aż do odwołania.

NEKROLOGIA.

W Petersburgu zmarł wybitny pracownik na polu muzyki polskiej ś. p. Ignacy C i e l e w i c z. Zajmował on stanowisko poważne w polskim świecie muzycznym, dzięki zdolnościom wrodzonym, a przedewszystkiem dzięki pracy niezmordowanej, której umiłowanie muzyki ojczystej przyświecało zawsze. Przez szereg lat był jednym z kapelmistrzów orkiestry Filharmonii warszawskiej, a obok działalności kapelmistrzowskiej oddawał się również pracy pedagogicznej, jako profesor warszawskiego konserwatoryum muzycznego tudzież jako profesor konserwatoryum ludowego w Petersburgu.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACK.

(Program na stronicy czwartej.)

Niedziela popoł. o godz. 3 „Zemsta"; wieczorem: „Komedya słów".
Poniedz. (1. wrz.) „Tamten" J. Maskoffa.
Wtorek: „Komedya słów" A. Schnitzlera.
Środa: „Tamten" J. Maskoffa.
Czwartek: „Komedya słów" A. Schnitzlera.
Piątek: „Samson i Dalila" S. Langa.
Sobota: „Nowa Dejanira" dramat w 5 akt. Juliusza Słowackiego.
Niedziela: „Bolesław Śmiały" St. Wyspiańskiego — wieczór: „Nowa Dejanira" J. Słowackiego.

REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO.

(Program na stronicy czwartej.)

Niedziela o 3 i pół popoł: „Królowa przedmieścia" — wiecz. „Dawid Coperfield" dramat.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 30. września 1917.

Urzędowo ogłaszają d. 29. września 1917:

Wschodni i albański teren.

Bez zmiany.

Włoski teren.

Na południowym stoku Monte San Gabriele ożywiła się znacznie działalność bojowa. Na Chiese w Judikaryi nasze oddziały wywiadowcze odrzuciły atakujących Włochów.

Szef sztabu [illegible]

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 30. września 1917.

Urzędowo ogłaszają d. 29. września 1917:

Zachodni teren:

Grupa wojska ks. Ruprechta: **Na wybrzeżu flandryjskiem między lasem Houthoulst a Lys napięcie walki działowej było zmienne. W** godzinach wieczornych po silnym ogniu **huraganowym** na wschód od Ypres, **nastąpiły tylko koło Zonnebecke częściowe ataki angielskie. Odparto je. Na drodze z Ypres do Paschendaele wyrzucono nieprzyjaciela z linii wyrw, w której jeszcze się trzymał. W obszarze, który zwykle zalewają wody wez**branej Izery, mieli nasi wywiadowcy starcia z Belgijczykami i przywiedli jeńców.

Grupa wojska niemieckiego następcy tronu: **Na północny wschód od Bois Sous i** przed Verdunem **wzmogła się walka działowa i chwilami dochodziła do wielkiego napięcia, zaś nad Mozą także i w nocy była ożywioną. Kilka walk na polu przed pozycyami, w czasie których nasze wojska atakowe wtargnęły do stanowisk francuskich,** [illegible]

Grupa **wojska ks. Albrechta: Koło Biesl w Sundgau przy francuskiem uderzeniu kilku jeńców pozostało w naszych rękach.**

Londyn i kilka miejsc na południowem wybrzeżu angielskiem zaatakowali nasi lotnicy bombami.

Wschodni teren:

Front wojsk ks. Leopolda: Przeważnie drobna działalność bojowa wzmogła się tylko chwilowo podczas przedsięwzięć wywiadowczych na północ od Dźwiny, na zachód **od Łucka i nad Zbruczem.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Rosyjskie oddziały, które w czółnach przeprawiły się przez Seret i dunajowe ramię św. Jerzego, rozpędzono szybkim kontratakiem.**

Front macedoński: Nie było żadnych **większych wydarzeń bojowych.**

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. Kor. Biuro Wolffa **donosi dnia** 29. września wieczorem: Dotąd **nie** zgłoszono z **żadnego** frontu większych czynności bojowych.

Atak powietrzny na Anglię.

Londyn. B. kor. Urzędowo donoszą: Samoloty nieprzyjacielskie, atakując wybrzeże południowo-zachodnie widziano wczoraj na rozmaitych miejscach wzdłuż wybrzeża **Suffolk, Essex i Kent.** Większość z nich nie zdołała dotrzeć w głąb kraju. Kilka z nich, zmierzających ku **Londynowi nie zdołało dotrzeć do stolicy.** Z Suffolk, Essex i Kent doniesiono o rzuceniu bomb. Dotąd nie wiadomo o ofiarach i o szkodach materyalnych.

KOMUNIKAT ANGIELSKI.

Wiedeń. Komunikat angielski z 27. bm. wieczorem: **Wczoraj**, po osiągnięciu przez nas wszystkich celów, wykonał nieprzyjaciel siedm potężnych kontrataków. Wszystkie zostały odparte wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Ogólna liczba jeńców, wziętych przez nas podczas wczorajszych operacyj, wynosi 1614, w czem 48 oficerów. Nasze straty są znowu nieznaczne. Na froncie bojowym poprawiliśmy dzisiaj nieco nasze pozycye na południe od lasu **Polygon.** Przez cały dzień trwała z przerwami znaczna działalność obu artyleryj.

KOMUNIKAT FRANCUSKI.

Wiedeń. Komunikat francuski z 27 bm.: Na większej części frontu walki działowe z przerwami. Najbardziej ożywione były w odcinku na połudn. od **Ailles** i w okolicy **Douaumont.** Natarcie nieprzyjacielskie w pobliżu **Beaumont**, na prawym brzegu Mozy, rozbiło się w naszym ogniu.

Ultimatum Peru.

Haga. B. kor. „N. Courant" donosi: Z powodu zatopienia okrętu „Lorton" **Peru wystosowało do Niemiec ultimatum,** w którem żąda zadośćuczynienia w ciągu jednego tygodnia.

Aresztowania Niemców w Ameryce.

Nowy Jork. B. kor. Biuro Reutera. **Aresztowania Niemców** i osób sprzyjających Niemcom nastąpiły wczoraj i trwają dziś. **Wiele osób** przetransportowano na **Ellis Island**, gdzie, jak zawiadomiono, będą **internowane** prawdopodobnie przez **cały czas wojny.** Większość uwięzionych była zatrudniona w fabrykach pocisków, jakoteż przy robotach okrętowych. Sądzą, że udaremniono szeroko rozgałęziony **spisek dla niszczenia maszyn,** który pracował **za wskazówkami niemieckich agentów** w Europie. Spiskowców obserwowali agenci departamentu marynarki od miesięcy.

Tereszczenko o odpowiedzi mocarstw centr.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Minister spraw zagranicznych **Tereszczenko** przyjął przedstawicieli prasy, wobec których złożył następujące oświadczenie:

Odpowiedź rządu **niemieckiego i austro-węgierskiego** na notę Papieża **udowadnia, że nasi** nieprzyjaciele i nadal nie chcą uczynić żadnego szczerego kroku, wiodącego do pokoju. Obie noty powtarzają w obłudny sposób przestarzałe zapewnienia o miłości pokoju mocarstw centralnych i ich gotowości do przyjęcia zasady ograniczenia zbrojeń, nie czynią jednakże żadnej aluzyi co do podstaw przyszłego pokoju. Niektóre wyrazy w notach budzą nawet wiarę, że **rząd niemiecki** w przeciwieństwie do znanej rezolucyi Sejmu Rzeszy **nie zrezygnował z „pokoju niemieckiego"**, który nie da się pogodzić **z zasadami prawa i sprawiedliwości** i, że Niemcy uważają pewne sporne kwestye za ostatecznie załatwione. Drugiem wrażeniem, jakie się odnosi z noty niemieckiej, jest, że **rząd berliński pragnie dopuścić rokowania** tylko na podstawie t. zw. **„mapy wojennej"**, to znaczy, że chce wszystkie zdobyte obszary zatrzymać, z wyjątkiem może niektórych częściowych zwrotów, co do których decyzya przysługiwałaby konferencyi pokojowej. Także nota **Austro-Węgier** nie przynosi wyjaśnienia obecnej sytuacyi.

Poza wspólnymi celami wojennymi, do jakich dąży demokracya sprzymierzona, określonymi jasno w odpowiedzi Wilsona na notę papieską, odnowiona Rosya podała także zasady, o które walczy wolny naród rosyjski. Na to wszystko nie dają Niemcy żadnego jasnego oświadczenia, lecz dalej pozostają w zagadkowości, głosząc zasadę siły przed prawem i czekając tylko chwili, kiedy będą mogły ustalić zdobycze, dokonane siłą.

Tereszczenko mówił następnie o **ostatnich krokach Niemiec w sprawie Polski, mianowicie o cesarskiem piśmie** własnoręcznem do generała gubernatora warszawskiego i o nowej administracyi w Polsce. Mowca widzi w tem ustępstwa wobec Polaków, wynikające ze słabości Niemiec. To jednakże nie może zadowolić Polaków.

Minister zakończył wypowiedzeniem nadziei, że ogólna polityka Rosyi odtąd nie będzie już polityką paradoksów, co Rosyę tak drogo dotąd kosztowało.

Ostatnie miesiące były faktycznie opanowane **myślą pokoju**, lecz w rzeczywistości stworzyliśmy tylko **warunki,** które **przedłużają wojnę.** Staraliśmy się zmniejszyć liczbę ofiar, w rzeczywistości powiększyliśmy jeszcze rozlew krwi. Występowaliśmy za pokojem demokratycznym, w rzeczywistości jednakże proklamowaliśmy znów tryumf imperyalizmu niemieckiego. Takie nieporozumienia są niedopuszczalne. Aby ukończyć wojnę zgodnie z zasadami głoszonemi przez rząd, jest rzeczą konieczną, aby wszystkie żywotne siły kraju się zjednoczyły i umożliwiły rządowi urzeczywistnienie nawskróś narodowej polityki.

Obrady sejmu finlandzkiego.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. donosi z Helsingforsu: Po **zdjęciu pieczęci** z drzwi sali posiedzeń **sejmu finlandzkiego**, czego dokonał prezydent sejmu, 80 posłów socyalno-demokratów odbyło półtoragodzinne posiedzenie, na którem przyjęto projekt ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy, o ustawowem równouprawnieniu żydów, o wykonywaniu zwierzchności państwa przez sejm i odpowiedzialności senatu przed sejmem. Centrum i prawica w posiedzeniu nie brały udziału.

OPÓR WOJSK.

Sztokholm. B. kor. Z Petersburga donoszą: Rada robotników i żołnierzy w Kijowie i organizacye wojskowe frontu **południowo-zachodniego odmówiły wydania generała Denikina** w ręce komisyi śledczej, badającej aferę **Korniłowa.**

NOWI MINISTROWIE ROSYJSCY.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. Tel. donosi: Pomocnik ministra skarbu profesor Bernacki i pomocnik ministerstwa oświecenia publicznego dr Salzkin mianowani zostali ministrami.

Rząd przyjął projekt monopolu cukrowego, który rocznie powinien przynieść 680 milionów rubli dochodu.

Petersburska konferencya demokratyczna.

Petersburg. B. Kor. Pet. aj. tel. Na otwarciu **konferencyi demokratycznej** powiedział **Kiereński:** Jeżeli rząd i kraj nie pozwolą konferencyi demokratycznej na wypowiedzenie się stanowcze i jeżeli jej głosowi nie udzielą posłuchu, sprawa rewolucyi będzie nieodwołalnie straconą. Jest to tem konieczniejszem, ile że na **froncie oczekujemy wielkich wydarzeń i nie wiemy jakiemi środkami mamy im stawić czoło.**

Kiereński zakończył słowami. Mówiłem dotąd jako człowiek a teraz zabiorę głos, jako **piastun najwyższej władzy.**

Oświadczam ponownie, że ktokolwiek chciałby godzić w wolną rosyjską rzeczpospolitą, rząd rewolucyjny wystąpi przeciw niemu z całą swą potęgą. (Ożywione oklaski).

Minister wojny **Werchowski** powiedział: Wobec słabości Rosyi **próbowały Niemcy zawrzeć pokój odrębny z Francyą i Anglią,** obiecując im na koszt Rosyi wszystko czegoby tylko mogły zapotrzebować. Bohaterscy sojusznicy odparli z oburzeniem te propozycye. Minister stwierdza, że armia i flota nie wzbraniały się walczyć, że jednak brak im ducha zwycięskiego, który mógłby Rosyę jedynie uratować. Wojnę musi się dalej prowadzić, dopóki nie będzie się mieć silnej pewności, że pokój którego wszyscy pragną będzie pokojem wolności wszystkich narodów.

Czernow i Kamenow protestowali przeciw wszelkiemu łączeniu się z kadetami. Kamenew zastrzegł się nawet przeciw stosunkom z wszystkiemi stronnictwami mieszczańskiemi, z któremi socyaliści nie mogą się nigdy porozumieć. **Cereteli** oświadczył: Ministerstwo wyłącznie socyalistyczne nie da się przeprowadzić. Zasada zjednoczenia narzuca się sama w sposób rozkazujący.

Posiedzenie o północy przerwano.

ODESSA REPUBLIKĄ?

Wiedeń. (Telefonem). „Acht Uhr Blatt" donosi ze Sztokholmu, że organizacya demokratyczna w **Odessie** ogłosiła miasto to i okręg, jako samodzielną republikę. Wiadomość ta wywołała wielkie wzburzenie wśród wojsk rosyjskich na froncie rumuńskim, które postanowiły siłą zmusić Odessę do cofnięcia tej proklamacyi.

Pod sztandarem wszechniemieckim.

Wiedeń. „Klub niemiecki" ogłasza obszerną **odezwę do Niemców austryackich przeciw pokojowi,** opartemu **na porozumieniu,** nazywanemu przez siebie szyderczo pokojem rezygnacyjnym. Odezwę tę podpisali: członkowie **Izby panów: ks. Auersperg, Brass,** Pattai, b. min. Spensboden, prof. Hochenegg, prof. Weichselbaum i inni: dalej z **Izby posłów:** dr Sylvester, Stölzel, Dobernigg, bar. d'Elvert, Schreiner, Wolf, Einspiner i inni; wreszcie wielu radnych m. Wiednia i reprezentantów niem. stowarzyszeń.

Groźby niemieckich radykałów.

Wiedeń. „Zeit" donosi, iż z powodu wyniku głosowania w kom. budżetowej w sprawie kontroli długów państwa panuje w parlamencie znowu **nastrój kryzysowy. Niemcy** stanęli **przed koalicyą wszystkich innych stronnictw.** Z tego powodu grupa radykałów niem. postawiła w Związku narod. niem. wniosek, by z uwagi, iż obecnie rolę kierowniczą w Izbie odgrywa **większość słowiańsko-socyalno-demokratyczna, Związek nar. niem.** postanowił aby **wszyscy jego członkowie złożyli** piastowane przez siebie w komisyach Izby **urzędy** przewodniczących, zastępców tychże i referentów. W razie odrzucenia tego wniosku, zjednoczenie niem. radykalne zastrzega sobie **swobodę działania.**

Przyjęcie tego wniosku — pisze „Zeit" **równa się rozbiciu parlamentu.** Prezydyum Związku przekazało wniosek ten poszczególnym grupom celem zastanowienia się nad nim.

Bez większości.

Wiedeń. (Telefonem). W parlamencie panował dzisiaj spokój, gdyż większość posłów rozjechała się do domów. Mimo to dyskutowano szczegółowo sytuacyę wytworzoną w ostatnich dniach. Odźwierciadla się to i w prasie wiedeńskiej, która oblicza, że **dla prowizoryum budżetowego rząd nie ma w parlamencie zapewnionej większości.** Decydującemi będą rokowania jakie w tej sprawie prowadzi jeszcze premier z przedstawicielami poszczególnych stronnictw. Po wczorajszej konferencyi z pos. Stanekiem konferował premier dzisiaj z prezesem Związku nar. niemieckiego pos. Dobernigiem.

Co powiadają konserwatyści?

Wiedeń. (Telefonem). „Wiener Politische Rundschau" zamieszcza następującą charakterystykę obecnej sytuacyi podaną jej przez jednego z posłów **konserwatywnych Koła polskiego:** Sytuacya w parlamencie jest bardzo trudna, ale nie bez widoków. Specyalnie stanowisko Koła nie jest należycie osądzane. Nikt w naszem gronie nawet grupy radykalne nie myślą o tem, by przyłączać się do silnej większości słowiańskiej. Tego nie uczynimy pod żadnym warunkiem i sądzę, że w tej mierze mamy dostateczne powody do działania. Mimo uchwał spowodowanych ostatnimi zajściami w Galicyi, nie może być naszym programem prowadzenie polityki przeciw Austryi. Nie można powątpiewać, by nasze stanowisko równało się temu czego Czesi pragną. Za tem nie pójdziemy. Mamy inne pretensye wobec Austryi, które chcemy przeprowadzić. Dlatego nie leży w naszym programie osłabianie Austryi. Prezydent gabinetu w przyszłym tygodniu odbędzie z nami konferencyę. Jeśli uwzględni interesy kraju, to sądzę, że w **Kole Polskiem** nie wypowiedziano jeszcze ostatniego słowa. Mogę powiedzieć, że z **Kołem polskiem** mówi się o wiele lżej niż z innemi stronnictwami. Nasze żądania są znane i obecnie pozostały te same. Co do rekwizycyi i odszkodowań wojennych i wypłaty świadczeń musi nastąpić zasadnicza zmiana a wtedy zostanie usunięte panujące rozgoryczenie. Nasze żądanie mianowania cywilnego namiestnika jest rzeczą czysto zasadniczą od dawna zgłoszoną i nie ma wcale ostrza skierowanego przeciw obecnemu namiestnikowi hr. Huynowi.

Wydalanie uchodźców.

Wiedeń. (Telefonem). **Jak z Budapesztu** donoszą, między **węg. ministeryum** spraw wewnętrznych **a rządem austr.** zostało ułożone, że **uchodźcy** wojenni z **Galicyi** i Bukowiny, których miejsce zamieszkania zostało obecnie uwolnione z pod inwazyi rosyjskiej, w terminie najdalej **do dwóch tygodni mają powrócić** do swoich stałych siedzib. **Wsparcia** udzielane przez rząd austryacki będą z **dn. 12. października zastanowione.** Większa część uchodźców będzie musiała najdalej do 15. października opuścić Węgry.

Przedłużenie zwolnień rolników.

Wiedeń. B. kor. C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z ministerstwem wojny zarządziło reskryptem z dnia 24. września 1917 E. G. IV Nr 148.904, że wszystkie zwolnienia od **służby wojskowej**, przyznane rolnikom przez **wojskowe władze centralne do dnia 30. września br.**, przedłuża się generalnie **do dnia 31. października**, rolnikom zaś zwolnionym przez te władze do **dnia 31. października br. do dnia 31. listopada br.**

Z komisyi głównej Sejmu Rzeszy.

Wiedeń. (Telefonem). Jak z Berlina donoszą do pism wiedeńskich, **w komisyi głównej** Sejmu Rzeszy większość zgodziła się na to, aby na razie **nieprzeprowadzano obszerniejszej dyskusyi** nad mową kanclerza, o ile dotyczy ona kwestyi pokoju i przeczekać, **aż znana będzie odpowiedź koalicyi** na notę niemiecką, wystosowaną do Papieża.

Z komisyi przejściowej Tym. Rady Stanu.

Warszawa. B. kor. Biuro Wolffa. Wybrana przez Tymczasową Radę Stanu **komisya** przejściowa, złożona z wicemarszałka Mikułowskiego-Pomorskiego jako prezesa, dalej Bukowieckiego i Natansona jako członków, Kaczorowskiego i Górskiego jako zastępców, Gredyszyńskiego jako sekretarza, ogłasza sprawozdanie o swojej czynności, z którego należy podać co następuje:

Warunki generał-gubernatora w Warszawie w sprawie objęcia **szkolnictwa** ostatecznie ustalono i przyjęto. Gubernatorowi w Warszawie wyrażono podziękowanie za oddanie sądownictwa. Zatwierdzony został projekt do rozporządzenia władz okupacyjnych w sprawie przywilejów dla przyszłych pożyczek rządowych dla **odbudowy Kalisza.** Przyjęto budżet na wrzesień w wysokości 307.550 marek. Dnia 15 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisyi, na którem komisarze rządowi prosili o zaproponowanie osobistości dla **Rady regencyjnej.** Na posiedzeniu dnia 18 odczytano rezygnacyę hr. **Tarnowskiego** z jego wyboru, poczem komisarzom rządowym podano do wiadomości, że na członków Rady regencyjnej wyznaczono arcybiskupa **Kakowskiego**, ks. Zdzisława **Lubomirskiego** i hr. **Ostrowskiego**, którzy wyrazili swą zgodę. Komisarze rządowi oświadczyli, że uchwałą komisyi przejściowej zakomunikują bezpośrednio rządom w Wiedniu i Berlinie dla odpowiedniego załatwienia.

Spotkanie monarchów w Dziedzicach.

Bogumin. B. Kor. Cesarz **niemiecki** w drodze powrotnej z frontu rumuńskiego, bukowińskiego i wschodniogalicyjskiego przybył dziś do **Dziedzic.** Cesarz **Karol** pragnąc powitać swego sprzymierzeńca na ziemi austryackiej wyjechał wczoraj wiecz. o godz. 10.30 z Reichenau udając się do **Dziedzic** gdzie przybył na kilka minut przed przybyciem niemieckiego pociągu dworskiego. W towarzystwie Cesarza znajdował się szef sztabu generalnego **Arz.** Pociąg dworski niemiecki przybył o godz. 8 i pół rano do Dziedzic. Cesarz niemiecki przywitał się z Cesarzem Karolem. Po krótkiej rozmowie cesarzy nastąpiło przedstawienie świt. Cesarz Karol wraz z ściślejszą świtą wsiadł do pociągu dworskiego niemieckiego i pojechał wraz z Cesarzem Wilhelmem do **Bogumina**, gdzie monarchowie przybyli o godzinie 9.44. Cesarz Karol aż do chwili odjazdu dworskiego pociągu niemieckiego pozostał w wagonie salonowym wraz z Cesarzem Wilhelmem. Cesarz Wilhelm wysiadł wraz z Cesarzem Karolem z pociągu i udał się na peron, gdzie podano śniadanie. Wkrótce potem odjechał pociąg niemiecki. W międzyczasie przybył do Bogumina także pociąg dworski austrowęgierski, którym Cesarz Karol powrócił do Reichenau.

Wiedeń. B. Kor. Cesarz przybył dziś z powrotem do Reichenau.

Wiadomości telegraficzne.

Ograniczenie ruchu pociągów.

Wiedeń. B. kor. Od pierwszego października począwszy, pominąwszy pociągi, które przestaną kursować ze względu na kończący się sezon letni, zastanowione będą poszczególne pociągi przejściowo, prawdopodobnie na dni 14, o czem dyrekcye kolei wczoraj względnie dziś publiczność zawiadomiły. Wobec kilkakrotnych apelów, aby publiczność ograniczyła podróżowanie do wypadków najkonieczniejszych, zwraca się uwagę, że gdyby ponowne wezwanie nie było uwzględnione, to nieuniknione będzie zaprowadzenie legitymacyi na podróż.

Nie chcą ich...

Wiedeń. „Zeit" donosi z Berlina: Na wystosowane swego czasu w Sejmie Rzeszy do rządu zapytanie w sprawie wydalania z **Poznańskiego i Górnego Śląska obywateli austryackich wyznania mojżeszowego** odpowiedział rząd, iż wiadomość ta jest nieprawdziwa. Z Poznańskiego nikogo wogóle nie wydalono. Natomiast w ostatnich miesiącach **nakazano** większej liczbie **austro-węgierskich handlarzy węgla wyznania mojżeszowego pobytu** na Górnym Śląsku i polecono im by w ściśle określonym terminie pod rygorem wydalenia obszar Królestwa pruskiego opuścili.

W Finlandyi.

Rotterdam. B. kor. Jak podaje „N. Rott. Courant" ruch separatystyczny w Finlandyi wzmaga się. Socyalni demokraci finlandcy spodziewają się wobec wzmocnienia się maksymalistów pomocy z Rosyi. Generał-gubernator zawiadomił, że nie ścierpi żadnego zgromadzenia się sejmu finlandzkiego.

Rekwizycya okrętów w Ameryce.

Waszyngton. B. kor. Reuter. Urząd żeglugi okrętowej zawiadamia, że każdy amerykański okręt handlowy, nadający się dla służby oceanicznej, mający ponad 2500 ton pojemności, będzie z dniem 15. października zarekwirowany.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

W nieutulonym żalu po stracie Męża i Ojca ś. p. Karola Pankiewicza, kupca i obywatela miasta Bochni, składamy najszczersze podziękowanie Tym, którzy w ciężkich chwilach podczas Jego choroby spieszyli tak Jemu, jak i nam ze słowami pociechy, a po śmierci oddali Mu ostatnią usługę, a w szczególności: Przewielebnemu Księdzu Prałatowi i miejscowemu Duchowieństwu, a z zamiejscowych: Księdzu Ludwikowi Tokarzowi, proboszczowi z Łapczycy, nadto Stowarzyszeniu kopieckiemu i gospodnioszynkarskiemu, które zamiast wieńców zasiliły fundusz biednych dzieci, oraz Szanownej i Pobożnej Publiczności, Wszystkim składamy serdeczne „Bóg zapłać!". **Żona z córką.**

Bochnia we wrześniu 1917.

†

JÓZEF MATECKI

Właściciel majątku Powitno i pełnomocnik dóbr Medyka,

ur. dnia 20 września 1880 roku, zmarł nagle w Kopaniu dnia 16 września 1917 r. skutkiem pożaru.

Nabożeństwo żałobne

oraz przeniesienie zwłok na cmentarz miejscowy odbyło się w Medyce dnia 20 września o godzinie 11½ przed południem.

Wszystkim którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najdroższemu zmarłemu i okazali pomoc i współczucie w strasznych chwilach, tą drogą składam słowa głębokiej wdzięczności

Wdowa z dziećmi.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W niedzielę dnia 30 września b. r. o godz. 3 popołudniu

ZEMSTA

komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

Cześnik Raptusiewicz . . .	M. Jednowski
Klara, jego synowica . . .	Majdrowiczówna
Rejent Milczek	L. Bończa
Wacław, syn rejenta . . .	Wł. Żarski
Podstolina	Ada Kosmowska
Papkin	F. Feldman
Dyndalski, marszałek } cześnika	Z. Noskowski
Śmigalski, dworzanin } cześnika	G. Senowski
Perełka, kuchmistrz } cześnika	Z. Biesiadecki
Murarz pierwszy	B. Puchalski
Murarz drugi	M. Mysłowicz

Hajduki, pachołki.

W niedzielę dnia 30 września b. r. o godz. 7 wieczorem

KOMEDYA SŁÓW

Artura Schnitzlera.

I. Godzina poznania.
Bednarzewska Konstancya, Kosiński Włodzim., Zelwerowicz Aleksander.

II. Święto Bachusa.
Solska-Grosserowa Irena, Węgierko Aleksander Zelwerowicz Aleksander.

III. Wielka scena.
Jarszewska Wanda, Jarmiński Stanisław, Zahorska Helena, Zelwerowicz Aleks., Żytecki Edw.

TEATR LUDOWY

ULICA RAJSKA NUMER 12.

W niedzielę dnia 30 września b. r. o godz. 3½ pop.

KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA

wodewil w 5 akt. K. Krumłowskiego.

W głównych rolach: Boehlke, Kalinowski, Kolwas, Korecki, Konarski, Kucharski, Motyczyński, Przystański, Szmid. Panie: Turowicz, Wostrowska.

W niedzielę dnia 30 września b. r. o godz. 7½ wiecz.

DAWID COPPERFIELD

sztuka w 5 aktach.

W głównych rolach: PP. Berski, Boehlke, Czarnowski, Kalinowski, Kolwas, Korecki. Panie: Czechowska, Kolman, Turowicz, Walewska, Wostrowska.

TEATR SWIETLNY

„UCIECHA“

UL. 5. LISTOPADA L. 16.

Od piątku 28 września do czwartku 4 października

Wielka serya „Nordisk“

CZERWONA NOC

dramat senzacyjny w 4 częściach.

W głównych rolach Kaz. Sandberg, Fr. Jacobsen, A. Blutecher.

Ponadto komedyjka, aktualności, natura.

Codziennie koncertuje najwybitniejszy zespół orkiestralny Krakowa, złożony z 12 osób.

Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

KINO
Zachęta
RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI

Od piątku 28 września do czwartku 4 października

Detektyw **FANTOMAS** w dramacie kryminalnym

POKÓJ Nr. 7.

Ponadto inne obrazy.

Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

TEATRZYK ŚWIETLNY
PROMIEŃ
ULICA PODWALE L. 6

Od piątku 28 września do środy 3 października

WALDEMAR PSYLANDER

TAŃCZĄCY BŁAZEN

Historya pierrota w 4 częściach.

Ponadto komedyjka i inne obrazy.

Początek przedstawień o godz. 4·15 pop.

KINO-WANDA

UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od piątku 28. do niedzieli 30. września b. r.

Ochrona psów. Japońska rzeka Katsura.

PRZYKRA POMYŁKA.

Max Linder znalazł narzeczoną.

Stara przyjaźń.

Jeden obraz a dwie dusze.

KINO LUBICZ

UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 28 września do 1 października b. r.

NA WYŻYNACH

dramat w 4 aktach.

Wszystko o garnuszek kawioru
komedya.

KINO OPIEKA

ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 28 września do 1 października b. r.

Zwycięzca śmierci

dramat w 3 aktach.

WESOŁA KOMEDYA

ROZKŁAD JAZDY.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 5·30 rano (wojskowy); 5·45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca, 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9·15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9·30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2·42 popołudniu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5·55 popołudniu (wojskowy; 6·09 popołudniu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8·25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8·40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca; 10·30 wieczorem (pospieszny) połączenie do Granicy, Wrocławia, Opawy i Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6·30 rano (pospieszny); 7·58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9·45 (wojskowy); 10·32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1·45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3·05 popołudniu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5·40 popołudniu (wojskowy); 5·55 popołudniu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 6·50 wieczorem (osobowy) do Wieliczki, Tarnowa, Nowego Sącza, Orłowa; 11·15 w nocy (osobowy), połączenie do Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8·15 rano i 2 popołudniu, wreszcie 7·55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8·30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2·15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, do Żywca, Zakopanego; 11·30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi: 6·50 rano (przez Skawinę), 1·40 w południe (przez Trzebinię) połączenie do Granicy, Lublina, Kowla.

Od dnia 15 czerwca do 15 września b. r. kursuje pociąg osobowy z Zakopanego do Krakowa. Pociąg ten przychodzi do Krakowa o godzinie 9·20 wieczorem.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.